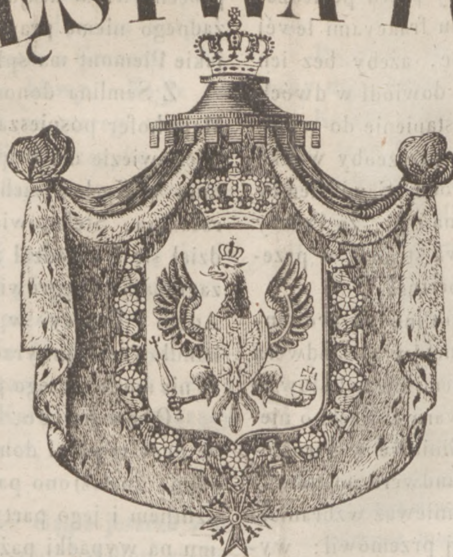
№. 97. w Piątek dnia 27. Kwietnia 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Berlin, d. 21. Kwietnia. — Obraz sejmu berlińskiego ma koloryt ten sam, jak w roku zeszłym, słowa, bez skutku, bez czynu. Rząd słowom parlamentu przysłuchuje się, ale go nie słucha, parlament swoje, rząd swoje, większość sejmowa wydaje uchwały przeciw ministerstwu, ministerstwo stoi, jak skała odwieczna. Jest to konsekwencya ścisła zasady, jaką przyjęli Niemcy względem obcych narodowości, która się wcisnęła we własny organizm niemiecki i trawi ge po wnętrznościach, niewydając żywotnego płodu. Na dowód przesuniemy tu obrazek z posiedzenia izby drugiéj, odbytego na dniu 21. Kwietnia. Rodbertus poddał wniosek dotyczący przyjęcia konstytucyi niemieckiéj, pod uchwałę izby następujący: 1) że droga układów pomiędzy rządami a parlamentem frankfurckim, jaką obrał rząd pruski w swéj nocie z dnia 3. Kwietnia, nie prowadzi do jedności i prawnego stanu w Niemczech i dla tego ją izba potępia; 2) że uważa za zawiedzenie nadziei Niemiec, gdyby to przyszło do skutku, co mówi owa nota o rościąglejszym i ściślejszym związku rzeszy; 3) że uważa uchwaloną przez parlament konstytucyą za prawomocną, a nowe w przyszłości zmiany mogą tylko być zaprowadzone w formie przepisanéj przez samą konstytucyą.

Komissya zaś wysadzona do sprawozdania nad wnioskiem Rodbertusa nieuznała go za naglący i poleciła go temi niemal słowy w zmienionéj formie:

Zważając na zawikłania stosunków europejskich i położenie ojczyzny i na obowiązek wszystkich państw niemieckich do przywrócenia jak najspieszniejszego stanu prawnego, przez nieusuwanie się od uznania uchwalonéj konstytucyi przez niemieckie zgromadzenie narodowe, oświadcza izba druga: 1) że okólnik rządu pruskiego nie jest stósownym do zaprowadzenia spiesznego stanu prawnego; 2) że przyjęcie przez króla pruskiego ofiarowanego naczelnictwa rzeszy niemieckiéj na mocy konstytucyi niemieckiéj i zezwolenia na to rządów niemieckich, uważa za najstósowniejszą drogę, na którą należałoby wstąpić.

Izba oświadczyła się za pospiechem w téj kwestyi głosami 216 przeciw 113.

Prezes ministrów Brandenburg odczytał następnie odpowiedź na wniosek Rodbertusa:

ad 1) ministerstwo ma to wewnętrzne przekonanie, że nigdy niezboczyło z drogi ugody, obranéj w cyrkularnéj nocie z dn. 23. Stycznia, a potwierdzonéj przez obiedwie izby w adressach do tronu; wiernem jéj téż pozostało i w swojéj depeszy z dnia 3. Kwietnia.

ad 2) Ministerstwo od dawna najżywiéj pragnęło, ażeby połączenie wszystkich państw niemieckich w jedno państwo związkowe mogło przyjść do skutku; ubolewać więc tylko może nad tém, że takie połączenie w znanych stósunkach nieprzełamaną znalazło zaporę i ministerstwo widzi w tém zawiedzenie własnych swych nadziei. — Stanęłoby wszakże w sprzeczności z wynurzonemi przez obiedwie izby w adresach do tronu życzeniami, gdyby dla tychże stosunków zaniechać miało usiłowań do utworzenia ściślejszego związku zmierzających.

ad 3) Często już powtarzaném było, a jasno dowiedzioném i teraz w sprawozdaniu komisyi, że uchwalona przez narodowe zgromadzenie w Frankfurcie konstytucya potrzebuje do prawomocności swéj zatwierdzenia pojedyńczych rządów niemieckich. — Rząd Jego król. Mości w skutek noty swéj z dn. 23. Stycznia podał łącznie z wielu innemi rządami, po pierwszém zawotowaniu téj konstytucyi, potrzebne do niéj poprawki i zmiany, a miał nadzieję, że na téj drodze uda się nadać konstytucyi taką formę, w jakiéjby mogła była być przyjętą. Niestety! niestety! nadzieja ta została zawiedziona! Porobione przez rząd pruski łącznie z innemi niemieckiemi rządami monita nie znalazły przy powtórném wotowaniu prawie żadnego uwzględnienia. I owszem poczyniono przy drugiém wotowaniu takie w téj konstytucyi zmiany, że je rząd pruski za zgubne uważać musi. — Niebezpieczeństwa zatém wynikające z przyjęcia téj konstytucyi są wedle sumiennego przekonania ministerstwa tak przeważające, że za rzecz niepodobną uważa doradzać Jgo król. Mości, ażeby konstytucyą w Frankfurcie ustanowioną przyjął bezwarunkowo.

Moi panowie! dodał prezes ministrów nie czytając już z karty, ale z pamięci: — uznaję powagę opinii publicznéj; ale nie można bez żadnych względów powierzać okrętu wiatrom i prądom, bo nigdy do bezpiecznego portu nie zawinie, nigdy, nigdy!

Bismark przeciw wnioskowi Rodbertusa: mamy o rzeczy stanowić, która według konstytucyi do nas nienależy. Oświadczenie się 28 rządów dla mnie niema żadnego znaczenia; bo do nich 4—5 milionów poddanych należy. (Śmiech i oklaski ironiczne z lewéj.) Widzę w tych oświadczeniach jeno usiłowania ministrów, którzy się do steru rządu dostali w skutek rewolucyi marcowéj i przy nim się chcą utrzymać za pomocą anarchii konstytucyjnéj, podanéj im przez Frankfurt. (Śmiech.) Owe oświadczenia nic nieznaczą, gdzie idzie o przyszłość Pruss. Naszém nie jest powołaniem rządzić krajem przez adressa i oświadczenia. Gdyby ministrowie mieli brać wzgląd na podobne adressa, nazwałbym ich ministrami nie króla, ale izby drugiéj. Uważam to za lekkomyślność, kiedy przy naradzie zwyczajnego wniosku, mamy tak ważną sprawę przyjmować, jaką jest konstytucya, która we wielu miejscach wymaga przejrzenia konstytucyi pruskiéj. Dwie różne konstytucye obok siebie istnieć niemogą. Prussy liczą 16 milionów mieszkańców, ci niemogą dać sobie przesądzać 5 milionom tak zwanych Niemców. Ustawa niemiecka niedaje żadnéj pomocy koronie. Przypuszcza wszechwładztwo ludu i pozwala królowi tylko użyć veto zawieszającego. Król w ten sposób przestałby rządzić.

Frankfurckie zgromadzenie żąda daléj od przyszłego cesarza, ażeby mu stworzył całe Niemcy. Byłby przymuszonym swoich królewsko-cesarskich urzędników posłać do Austryi i Bawaryi, tam ustanowić stosunki celne i odebrać przysięgę od armii. Łatwo atoli zdarzyć się może, że cesarz Austryi i król Bawaryi na to niepozwolą, a wtenczas cesarz będzie przymuszonym do wydania im wojny. Tego właśnie chcą owi panowie stronnictwa rewolucyjnego we Frankfurcie i pragną przez to zawisłym uczynić cesarza od siebie. Schafrath w izbie saskiéj powiedział, że cesarz musi stworzyć całe Niemcy. Od tego czasu cała izba radykalna saska myśli po cesarsku, zmiana bardzo podejrzana. Prussy uwikłałyby się w nieustającą wojnę, już nawet do niéj zostały znaglone. Uważam za rzecz bardzo niebezpieczną, iż król. pruskie wojska bronią rewolucyi w Szlezwigu. (Śmiech.) Jedność, do jakiéj się garnie 28 rządów zostających pod terroryzmem, zdaje się być inną, jak ta, do któréj dążą Prussy. Prussy mają prawa nadawać reszcie Niemców, i wolałbym, aby Prussy Prussami pozostały, aniżeli dozwolić, aby król pruski został wazalem Simonów frankfurckich.

Berg: w tak ważnéj sprawie nie chcę ani żartów rozwodzić, jak przeszły mówca, ani przedzierzgnąć się z wolnego obywatela, w poddanego. — Ministerstwo oświadczyło, że statecznie do jednego zmierzało celu, a jednak dawniéj utrzymywało, iż dodrzało przyjęcie, a teraz, że je odradzało. Gdzież tu jest stateczność?

Zgromadzenie odrzuciło wniosek o przejście nad tą kwestyą do porządku dziennego.

Dziewięć poprawek do Robertusa wniosku odrzuciło zgromadzenie, a między niemi i Libelta: »aby praw Wielkiego Księstwa Poznańskiego zagwarantowane traktatami z roku 1815. i przyrzeczeniami królewskiemi nienadwerężono.« To dało powód deputowanym polskim, iż głosowali przeciw całemu wnioskowi Robertusa, a więc przeciw konstytucyi niemieckiéj.

Rodbertusa wniosek z trzech ustępów się składał, jak wyżéj podaliśmy, z tych dwa pierwsze zgromadzenie odrzuciło, a trzeci przyjęło głosami 175 przeciw 159.

Gazeta wrocławska mówi o tém posiedzeniu, że należy do najważniejszych z tegorocznych. Uznanie konstytucyi niemieckiéj wprawdzie niewielką

większością wywalczono, ale jednak stanowczą, kiedy wspomnimy, że 16 polskich deputowanych przeciw niéj głosowało. W nocy przed posiedzeniem tém z 21. Kwietnia odbyły się układy pomiędzy obu frakcyami lewéj a Polakami względem wniosku Rodbertusa, obawiano się, ażeby bez ich głosów nie upadł ten wniosek. Deputowany Janiszewski dowiódł w dwóch obszernych wykładach, że polscy deputowani przez przystąpienie do wniosku nadaliby sankcyą podzielenia W. Ks. Poznańskiego, przezcoby wielką na siebie ściągnęli odpowiedzialność w oczach swojego narodu. Sami Niemcy przyznawali słuszność uwagom Janiszewskiego i stanęło na tém, że Polacy tylko w razie przyjęcia ich poprawki głosować będą z lewą stroną, w przeciwnym zaś razie oświadczą się przeciw wnioskowi Rodbertusa.

Landwerę nie tylko ściągają w poznańskiém, ale i po innych prowincyach, z tego powodu przymówił się deputowany Schnejder za landwerą westfalską na posiedzeniu izby drugiéj d. 23. Kwietnia, temi niemal słowy: na jedném z poprzedzających posiedzeń użalał się deputowany Lisiecki o nieprawne powołanie landwery poznańskiéj, kiedy wojska liniowe w garnizonach swoich spokojnie stoją. Minister twierdził, że landwera poznańska z ochotą szła do Szlezwigu, ale źle był zawiadomiony, ponieważ wzbraniała się przejść poza Elbę i dla tego jenerał Hirschfeld do niéj przemówił: wyście podobno nie chcieli przejść Elby, jest to plama, którą zmażecie przy pierwszéj sposobności, a jeżeli nie, to się postaram, aby was czarci porwali! Oto owa wielka ochota landwery poznańskiéj. Wiem, że ta interpelacya na nic się nie przyda, przecie chciałem się wywiązać z obowiązku włożonego na mnie przez wyborców. Jak przewidział deputowany, tak też odpowiedział minister wojny. Nie wiedział o oporze, tylko o radości, z jaką puściła się w pochód landwera westfalska i poznańska, a jeżeli jen. Hirschfeld przeciw wykroczeniu jakowemu przeciw karności wystąpił, to powiedział, co mu nakazywała powinność.

Austrya.

Wiedeń, d. 23. Kwietnia. — Okropne doszły nas wczora wiadomości. Komorn uwolniony od oblężenia, feldmarszałek Wohlgemuth został zmuszonym ustąpić ze swym korpusem 16,000 i cofnął się przed przeważającą siłą Węgrzynów, (bo 35,000), o pięć mil w tył. Wybornie skombinowany plan Weldena nieudał się, bo pomoc pod jenerałem Voglem nienadeszła. W skutek tak niepomyślnego zwrotu wojny Morawia i Austrya wystawione są na najście Węgrów. O buletynach naszych feldmarszałków nic nie wspominają. Urzędnicy nasi przypisują pomyślność oręża węgierskiego przychylności do sprawy węgierskiéj chłopów i żydów. Chłopi szczególniéj zapomocą ognia zawiadamiali Węgrów o ruchach cesarskiego wojska. — Przybyli tu wychodzcy z Siedmiogrodu wychwalają postępowanie szlachetne Bema i karność, jaką zachowuje w swém wojsku. Zabrane efekta oficerskie sprzedawano na aukcyi publicznie na rynku w Hermanstadzie. Jenerałowi Puchnerowi odesłał Bem rzeczy wraz z listami jego.

Upowszechniła się dziś niezawodna wiadomość, że Węgrzyni weszli do Pesztu i Budzynia, uwolnili Komorn od oblężenia i podstąpili pod Preszburg.

Wieden, d. 23. Kwietnia, popołudniu. — Według sztafety nadeszłéj z Węgier, Peszt przedstawiał onegdaj obraz przestrachu i zamieszania. Wojsko opuściło miasto i oddało komunie opiekę nad niém. Wystawić sobie można wyrzekania dobrze myślących. Peszt nie jest strategicznym punktem i wymagał od 10 do 15,000 żołnierzy, którzy teraz pospieszają ku wzmocnieniu armii cesarskiéj. Ale moralny wpływ z powodu obsadzenia obu miast przez wojska Koszuta jest przerażający Cesarskie główne siły stoją poza Granem. Wohlgemuth pod Neutrą. Mówią, że Koszuth jakby na urągowisko kazał narodziny byłego cesarza Ferdynanda, jako króla węgierskiego prawowitego, obchodzić uroczyście armii i tym podstępem anarchią bezprzykładną szerzy i udaremnia wszelkie układy.

Ministrowie po powrócie z Ołomuńca od wczora wciąż obradują. Sprawy węgierskie przechodzą poza zakres dyplomacyi i układów. Cała polska emigracia versalska połączyła się z Koszutem. Ci polscy condottieri chcą Polskę naprzód w Węgrzech wywalczyć a dumna szlachta madziarska niemoże znieść myśli porównania narodowości, wyrzeczonego przez cesarza i dla tego silnie się połączyła z polskimi awanturnikami. Część szlachty węgierskiéj, co jawnie niedziała, szpieguje nas w Ołomuńcu i Wiedniu i zachęca swoich do oporu. Gdyby cesarza i dom jego szczerze kochała, niebyłoby przyszło tak daleko. Bierne zachowanie się tak zwanych stronników cesarskich, świadczy o ich madziarskich uczuciach. Ministerstwo nasze i dzielna armia nasza, ma przeto olbrzymie zadanie do rozwiązania. Fanatyzm madziarski doszedł do najwyższego stopnia, czeka nas ciężka wojna. Gaz. wied.

Wiedeń. — Dzisiejsza Gazeta wiedeńska w części urzędowéj podaje następujący artykuł: »Jedna z korrespondencyj Journal des Débats z dnia 8. b. m. utrzymuje, że Austrya wielkie sumy Anglii winna, i że na tém opiera się projekt, aby Piemont nie wypłacał jéj gotówką kosztów wojennych, lecz aby te odtrącone były od długu Austryi a tém samém przyjęte od Piemontu jako własny dług jego Anglii winny. — Gdy ten artykuł powtórzony został przez gazetę powszechną Austryacką i niektóre tutejsze dzienniki, upoważnieni jesteśmy oświadczyć, że państwo austryackie nic nie jest dłużne państwu W. Brytanii. Powszechnie wiadomo, że Austrya spłaciła nawet angielskie subsydia i w tym celu zaciągnęła w r. 1824. 5ciuprocentową w kraju pożyczkę 30 milionów złr., którą Anglia rozporządzać żadnego niema prawa, że więc o żadném potrąceniu kosztów wojennych, jakie Piemont ma spłacić, z mniemanego długu Anglii mowy być niemoże.«

Z Semlina donoszą pod 16. Kwietdnia, że cesarski komissarz jenerał Majerhofer pospiesza wprost do Belgradu z orderami cesarskiemi, a mianowicie wiezie dla księcia Karagiorgiewica wielki krzyż Leopolda, dla Knicanina w Karłowicach, kawalerski krzyż Leopolda, dla Petroniewicza, Garasanina, Stefanowicza, Simicza order korony żelaznéj. W Semlinie widział się i naradzał z Patryarchą i feldmarszałkiem hr. Nugent. Semlinowi zagrażają Węgrowie i dla tego tutaj komitet wezwał konsulów Rossyi, Anglii i Francyi w Belgradzie tudzież basze Belgradzkiego, ażeby miastu handlowemu przyrzekli swą opiekę. Angielski konsul Foublach oświadczył, że nie może niczego przyrzekać. Co inni powiedzieli konsulowie, nie wiadomo.

Ołomuniec, 16. Kwietnia. — Wiarogodne listy prywatne donoszą, że przy rewizyi domowéj u proboszcza w Drohobyczy, obwodzie Samborskim, znaleziono papiery, których osnowa wykazuje ścisłe związki z Koszuthem i jego partyą, oraz wpływ kilku deputowanych rozwiązanego sejmu na wypadki październikowe w Wiedniu.

Z Wiednia piszą pod 20. Kwietnia. — Nowy wódz naczelny założy główną kwaterę swoję tymczasowo w Gran, i przeznaczył tam już 10,000 wojska z załogi w Peszcie, które wyruszyło dnia 18. przez Budzyń. Nienależy uważać tego za odwrót gdyż Budzyń i Peszt nie przedstawiały nigdy punktu strategicznego, jest bowiem miastem otwartem i ciasno zabudowaném na równinie dotykającéj brzegów Dunaju, z tamtéj strony znajduje się stara spróchniała twierdza budzyńska na górze minami licznemi podkopana, któréj fundamenta wstrząśnienia strzałów własnych dział zaledwie wytrzymać zdolają, a cóż dopiero bombardowania nieprzyjaciela. — Kluczem wyższego Dunaju jest Komorn, a punktem zasłaniającym Waitzen. Obydwa są w ręku Madziarów. Najważniejszym punktem przeprawy na niższym Dunaju jest Pentele, ponieważ leży na wysokości Plattensee, i przeprawa siłami przeważnemi dokonana otwiera drogę aż do jeziora. Zająwszy pozycyą pomiędzy Dunajem a Stuhlweissenburgiem, a oparłszy skrzydła o te dwa punkta, tak przeważny wpływ wywiera się na nieprzyjaciela w Peszcie i Budzyniu, iż on stanowisko to natychmiast opuścić musi. — Ponieważ Welden ztamtąd ustępować już zaczyna, przeto zdaje się, że Madziary stanowisko pomiędzy Plattensee a Dunajem zapewne zajęli; plan bowiem Dembińskiego zmierzał do tego, a o przeprawieniu się już gazety wspominały. Welden posunie wojska stojące w Budzyniu ku Stuhlweissenburgowi dla tym silniejszego zasłonienia stanowiska swego w Granie, jako głównym punkcie oparcia. Gran i prawy brzeg Dunaju od Komornu aż do Pesztu korpusem głównym osłaniać będzie, aby nieprzyjacielowi niedozwolić przeprawy; wodza cesarskiego zamiarom dopomaga szczególniéj wysokie położenie prawego brzegu rzeki. W stanowisku tém czekać będzie na skutki ruchu skrzydłowego, jaki jenerał Vogel na prawe skrzydło nieprzyjaciela od Karpatów wykonać zamyśla. Chociaż Vogel tylko 12—15,000 mógłby mieć wojska, to jednakże świeży ten korpus według zdania wodza madziarskiego, dostatecznym był do przeszkodzenia, iżby jednym zamachem mógł Komorn od oblężenia uwolnić, rozkazał zatém feldmarszałka Simunica stojącego w 12,000 znużonego wojska 4 mile jeszcze od Komornu tymczasowo z frontu zatrudniać, a wybór korpusu swego użył do spiesznego i stanowczego zniszczenia jenerała Vogel.

Doniesienia węgierskie dodają, że rezerwy pod Bemem już 12. t. m. Debreczyn opuściły i zdążają za głównym korpusem. Przezto północnowschodnia wycieczka Dembińskiego przeciw Voglowi zostałaby znakomicie popartą, a zarazem możnaby armii cesarskiéj tłoczącéj się z Pesztu ku Gödöllö silne stawić czoło, gdyby Welden błąd takowy miał popełnić. Bezwątpienia wojna węgierska, porównywając ją z grą w szachy, przeszła teraz na pole takie, iż każdy z dowódzców wojsk obydwóch naprzeciw siebie stojących z poruszenia najmniejszego korzysta, i gdzie jedno zanadto śmiałe pociągnięcie częstokroć, jeżeli przeciwnik oględny błąd wcześnie spostrzeże, plany najszczęśliwiéj ułożone w niwecz obraca; kiedy przeciwnie strona spokojna wiodąca tylko bój odporny nadspodziewanie zwycięstwo odnieść może.

Zagrzeb, 13. Kwietnia. — Jak słyszymy, zamyśla minister finansów wszystkie sprawy finansowe Chorwackie i Sławońskie zcentralizować w administracyi kameralnéj w Zagrzebiu, a potém (obchodząc administracyę ziemską), poddać ten urząd bezpośrednio sobie, z czego wypływa, że zechce i sam potrzebnych ku temu urzędników mianować. Tym sposobem wyłączonoby finansową sekcyę z naszéj banalnéj rady, a wszelka jedność w sprawach finansowych by się zatraciła. Nie możemy dosyć często napowtarzać, że kwitnący stan naszéj ziemi zawisł od zjednoczonéj domowéj ziemskiéj administracyi, która w godności bana swój wierzchołek i centrum znaleść, a w czynności swéj tylko władza całego państwa ograniczoną być powinna; inaczéj banowa godność będzie zawsze tém czém była dotąd — cieniem na ścianie. (Agr. Zeit.)

Węgry.

Według nadodrzańskiéj gazety Węgrzy stać mają o dwie stacye od Wiednia w Marchfelde, a Bem podobno wkroczył do Wołoszczyzny.

Nadodrzańska i szląska gazeta zgadzają się na to w swych doniesieniach że pod Granem odnieśli zwycięstwo Węgry. Wódz naczelny austryacki Welden stał z rezerwami na wzgórzu pod Granem, a połączone korpusy Jabłonowskiego i Simonicha na dolinie między Komornem a Granem. Austryacy zdaje się niebyli przysposobieni do przyjęcia bitwy. Nagle jak uragan rzucili się z kilku stron powstańcy węgierscy na szeregi naszych, którzy jak mogli, tak się bronili, ale w końcu poszli w rozsypkę ogólną. 20 armat i 2000 jeńca zabrali Węgrzy, a Welden cofnął się ze swemi rezerwami i okopał się z niedobitkami.

Z pospolitego ruszenia węgierskiego szczególniéj odznacza się jazda z chłopów złożona, mająca za całe uzbrojenie siekierki góralskie, ponieważ niemi najlepiéj umieją władać i zmiatać z koni swoich przeciwników.

Serbskie nowiny donoszą z województwa, że Madziary po zdobyciu s. Tomasza wzięli również tak zwany rzymski szaniec i Jarak, zkąd Serbów wypędzili. Niedobitków serbskich zbiera jen. Kniczanin dowodzący jednem skrzydłem, gdy drugiem dowodzi Stratymirowicz.

Galicya.

Lwów, d. 14. Kwietnia. — Wojsko do Węgier ciągle jeszcze wychodzi tak, że możemy bez załogi zostać. Wczoraj odszedł batalion grenadyerów z oddziałem kirasyerów do Węgier a dziś znowu batalion »Deutschmeister« dokąd w podwójnych marszach zdążać będzie; kilka dni przedtém wyruszyło ztąd 2 szwadrony szwoleżerów arcyks. Karola i 2 baterye dział, na których miejsce przyszedł 5ty batalion pułku pieszego Bianchi z Tarnopola. — O napadach madziarskich na pograniczne wioski (Krzywka, Studene) ciągle nam tutejsze gazety donoszą; Madziary uchodząc zostawiają proklamacye w małoruskim języku. Jedną z nich przytaczamy: »Obywatele! Wy pogardzacie wolnością, którą wam cesarz odjął, a my roku przeszłego wam dali! wy niewdzięczni powstajcie zbrojno przeciw nam! my obdarzyli oświatą karpackie góry abyście widzieli jasne słońce swobody — a wy je ćmicie dymem nieprzyjacielskich puszek swych! Wiedzcie tedy że się słońce przedarło przez chmury. Jenerał Bem dobył Erdel (Siedmiogrodzie), wygnawszy i Urbana, i Puchnera i Jowicza i Czerchmana i Grezera i im na pomoc przyszłego Moskala! Nasze wojsko poraziło pod Solnokiem Windischgrätza tak że na miejscu 4000 z wojska austryackiego legło. Sam Windischgrätz musiał w skutek tego przenieść swą główną kwaterę z Czegledu do Djora. Bem, Weszser, Damianicz, Görgey, Percel zwyciężają wszędzie cesarskich. Słońce swobody zajaśniało i oświeciło ludy, tylko wy szukacie ciemności i ślepoty; pamiętajcie że tylko grzech nocy szuka. Niedawajcie się o bracia! zwodzić carskim podburcom. Oni was łudzą tym, że my chcemy waszą wiarę zniszczyć; wiedzcie jednak że narody nie mają nadal jak tylko jednę wiarę swobody. Wy sobie zostaniecie przy waszym obrządku i chwalcie sobie Pana Boga ojców waszych obyczajem. Nie wierzcie buntownikom, oni was buntują przeciw nam; a gdy my przychodzimy z wojskiem orsackim (narodowym węgierskim) to was opuszczają, i wy jesteście przez nich i za nich karani. Pamiętajcie, że jeżeli jeszcze i nadal z cesarskiemi w pobratymstwie zostawać a przeciw Orsagu (Węgrom) burzyć się będziecie, wszystkie wasze majątki przepadną, a wsie spalone będą jako niegdyś zgorzała Sodoma i Gomora. Przetoż bracia, złóżcie broń waszą; bądźcie spokojni i wierni Orsagu — my was za to chronić będziemy od waszych fałszywych przyjaciół.« — Bangia, major i pełnomocny naczelnik Werchowiny, (tak się nazywa wysoczyzna gór karpackich).

Czerniowce, dn. 9. Kwietnia. — Komissya obwodowa w Berbomet d. 5. t. m. do właścicieli dóbr sąsiedzkich, z zawiadomieniem, iż podbórca nazwiskiem Kobelica, dał tutejszym goralom zapewnienia rychléj pomocy z Węgier: d. 12. t. m. z węgierskiemi powstańcami ma wkroczyć na Bukowinę i zrobić lud najwyższym panem tego kraju. Te pogłoski są powszechne, a nawet już się potwierdzają częściowém powstaniem. Komissya zaskoczona tak niespodziewanym wypadkiem, wzywa rządców dóbr ziemskich okolicznych, aby wszelkich właściwych środków z całą gorliwością użyli; gdyż odkryto ślady, że Kobelica wraz z Wasilem Mironiukiem jeszcze ciągle po górach się uwija, i zapala lud do chwycenia za oręż, zamierzając z tłumami powstańców władze i wojsko cesarskie wydalić. Gaz. kr.

Dnia 9. Kwietnia znowu wpadli powstańcy węgierscy do naszego kraju, lecz tylko do Pojana Stampi dotarli. Miejsce to leży na saméj granicy. Razem było 6 kompanii Szeklerów z dwiema armatami. Kompania austryacka sama jedna wyszła na ich spotkanie. Powstańcy bić się nie chcieli, strzelili tylko i odpędzili, zabrali ze wsi 14 wołów i kilka koni, o co im właśnie chodziło, i puścili się w swoją drogę napowrót.

Włochy.

Turyn, dn. 16. Kwietnia. — Dwóch oficerów, majora Galanti z dywizyi lombardzkiéj i hr. Celli, adjutanta jenerała Ramorino, których o współnictwo zdrady z jenerałem Ramorino obwiniono, w braku dowodów na wolność wypuszczono.

Dnia 2. o godzinie 2éj z południa, 3 bataliony neapolitańskiego wojska (około 11,800 ludzi) z kawaleryą i półbateryą artyleryi, wspierane nadto 3 statkami uzbrojonemi, zaatakowały warownię Epitafio, położoną nad jeziorem, i strzeżoną przez Rzymian. Po kilku wystrzałach Neapolitańczycy cofnęli się. Wiadomość jest urzędowa, lecz szczegóły jeszcze nie wiadome. W każdym razie zdaje się, że król chce zerwać zupełnie z rządem dzisiejszym rzymskim.

Francya.

Paryż, dn. 21. Kwietnia. — Komitet wyborczy socyalno-demokratyczny departamentu Sekwany, wydał następujący manifest:

Każdy obywatel przyjęty za kandydata do reprezentacyi narodowéj przez komitet podpisany, oświadcza się przez to samo w obec ludu i bezwarunkowo za następującemi sześciu żądaniami:

1) rzeczpospolita wyżéj stoi nad prawem większości;
2) jeżeli zostanie nadwerężoną konstytucya, reprezentanci mają dać przykład oporu;
3) pomiędzy ludami podobnie jak pomiędzy ludźmi istnie solidarność. Użycie zbrojnéj siły Francyi przeciw wolności ludów, jest zbrodnią, pogwałceniem konstytucyi. (Nr. 2.) Francya jest obowiązaną nieść pomoc narodom, które zwalczają tyranią i dziś to uczynić może niezwłocznie;
4) prawo pracy jest najwyższém z wszystkich praw, prawem życia. Najuciążliwszą tyranią jest panowanie kapitału. Reprezentacya narodowa może i musi starać się o zniszczenie téj tyranii;
5) w wolnym narodzie wychowanie musi być wolne, wspólne, równe i obowiązujące wszystkich bez wyjątku;
6) zwrót biliona franków przez emigrantów jest środkiem sprawiedliwym, pożytecznym i wykonalnym.

Kandydat przyjmuje daléj bez żadnych warunków następujące przepisy:

1) wyrzeka się publicznie wszelkiéj kandydatury w departamencie Sekwany w przypadku, gdyby komitet niemógł go zamieścić na liście kandydatów;
2) w przypadku, gdyby na niego padł wybór podwójny, pozwoli, ażeby komitet, zamiast niego wybór uczynił.

Hieronim Bonaparte, gubernator inwalidów oświadczył komitetowi bonapartystowskiemu, że niepodejmuje się żadnéj kandydatury, z powodu wieku, wspomnień, stopnia. Były król westfalski dziwnieby się wydawał, zasiadając pomiędzy Marrastem i żydami finansowymi Nationala.

Komitet wyborczy demokratyczny zaprosił dzisiaj żołnierzy i podoficerów na zgromadzenie wyborcze w sali de la Fraternite, rue Martel, aby wybrali dwóch demokratycznych kandydatów z armii. Nasz rząd jezuicko-mieszczański tak się tém przeraził, jakby go taruntula ukąsiła. Wszystkie wojsko zakonsygnowano w koszarach, a 84 podoficerów aresztowano. Zgromadzenie się miało odbyć o godzinie 5, niewiadomo czy się odbędzie. Massy policyi uwijają się na przedmieściu St. Denis, a dom w którym się ma odbyć zgromadzenie, tudzież przyległe ulice obstawiono wojskiem. Tłumy ciekawych tam pośpieszają. Mówią, że wojskowi pozamykani w koszarach mają zamiar przemocą wydostać się na miasto, przyjść przeto łatwo może do krwi przelania.

Opowiadano wczora na giełdzie, że wojsko wsiadając w Marsylii na okręty, wołało: niech żyje rzymska rzeczpospolita! Śmierć Austryakom!

Sąd kassacyjny zostający jak wiadomo pod wpływem Dupina, rozwiązał w duchu reakcyjnym dwa pytania: *a*) że wolno władzy gminnéj dać się zastąpić podczas zgromadzeń wyborczych przez komissarza policyi; *b*) że prawo z 26. Sierpnia 1790. pozwalające wykonywać dozór policyi na publicznych zgromadzeniach, niezostało uchylone przez konstytucyą z roku 1848. i prawo o klubach z 28. Lipca 1848. — Tak sąd kassacyjny wziął policyą pod swoją opiekę.

Z Włoch nienadeszła dotąd żadna wiadomość o wejściu Austryaków do Toskanii i legacyi rzymskich. Zdaje się, że jenerał Lamoriciere dopuścił się kłamstwa, zaręczając, iż ministerstwo otrzymało depesze, o wejściu Austryaków do Florencyi i Bolonii.

Monitor zamieścił dziś nowe kłamstwo:

Florencya, dn. 14. Kwietnia: nowe ministerstwo znosi się z państwami zagranicznemi. Dekret rozwiązania izby wydany został na dniu 13. Kwietnia.

Wiadomość z Monitora o zwycięstwie Neapolitańczyków nad Sycylijczykami w Catanie prostujemy w ten sposób, że jenerał Mierosławski nietylko odebrał wstępnym bojem to miasto, ale jeszcze wytępił 7000 żołnierzy neapolitańskich, którzy to miasto zajęli. Wiadomość tę wszystkie dzienniki francuskie liberalne potwierdzają, z wyjątkiem Monitora, który o tém milczy.

Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego z dnia 21. Kwietnia po przyjęciu prawa prassy wszedł na mównicę Goudchaux i rzekł: na posiedzeniu jedném zgromadzeniu oświadczyłem, że żaden członek rządu tymczasowego nie wniósł o ogłoszenie bankructwa narodowego. Dzienniki niektóre wspomniały, żem ja o to wnosił, nie o to wniesiono, lecz o zawieszenie wypłat półrocznych rent krajowych.

Głosy: Kto wnosił?

Goudchaux: Ja opierałem się temu i żądałem zaciągnięcia pożyczki na opłacenie rent.

Ledru Rollin: nie spodziewałem się, aby się rozprawy rozpoczęły nad tym przedmiotem, ale kiedy się tak stało, więc wzywam pana Goudchaux, aby nam powiedział, kto był u niego i kto mu doradzał, ażeby zaprosił do

siebie 20 głównych bankierów paryzkich i dopóty zatrzymywał, dopókiby nie zobowiązali się pokryć potrzeb rządowych...

Goudhaux: Nie chciałem tych rozpraw przeciągać i miałem na celu tylko uniewinnienie siebie. Był to więc Fould. (Zamieszanie.)

Fould zaprzecza i wykręca się.

Ledru Rollin: tak albo nie, czyś wniósł o zawieszenie wypłat na pół roku?

Fould: Nie!

Goudchaux: a ja powiadam, że tak!

Fould przyznaje nakoniec, że 28. Lutego był u Goudchaux w gabinecie ministra finansów. Rozmawiał wprawdzie o położeniu handlu paryskiego, ale o zawieszeniu wypłat niemówił.

Marrast potwierdza, że Goudhaux mu opowiadał, iż Aschilles Fould w rzeczy saméj doradzał to zawieszenie wypłat.

Cremieux także rzuca cień podejrzenia na Foulda i na tém ubijają kwestyą względem zawieszenia wypłat rent francuzkich.

Według dziennika Tribune des peuples Mierosławski zajął napowrót Catanią i zbił wojsko neapolitańskie tamże liczące do 7000 żołnierza.

OBWIESZCZENIE.

Folwarki Jerka, Zbęchy i Łuszkowo, do Amtu Jereckiego należące, a w powiecie Kościańskim i obwodzie Rejencyi Poznańskiéj położone, mają być na St. Jan 1849. r. dysmembrowane, a utworzone z nich etablissementa z istniejącymi tam budynkami, lecz bez inwentarzy, w drodze publicznéj licytacyi najwięcéj podającemu sprzedane.

Tym końcem wyznaczone są następujące termina licytacyjne przed Radzcą Rejencyi Meerkatz:

1) w Jerce dnia 30. Maja r. b. przed południem o godzinie 9téj do sprzedaży:

a. głównego etablissementu w Jerce, składadającego się

9 mórg 91 □pr. podwórza i placów budowlowych,
722 — 71 — ogrodów i roli,
62 — 140 — łąk,
361 — 45 — pastwiska,
„ — 179 — stawów,
21 — 54 — ziemi nierodzajnéj, ogółem
1178 — 40 —

z pozostającymi budynkami folwarcznymi, w wartości 16,440 Talarów;

b. głównego etablissementu w Zbęchach, obejmującego z

5 mórg 140 □pr. podwórza i placów budowlowych,
356 — 119 — ogrodów i roli,
82 — 67 — łąk,
25 — 164 — trzciny na jeziorze do Zbęchów należącego,
14 — 146 — ziemi nierodzajnéj,
421 — 128 — jeziora na Zbęchach,
68 — 146 — jeziora na Bieżynie, ogółem
976 — 10 —

z pozostającymi budynkami folwarcznymi, wartości 12,450 Talarów;

c. głównego etablissementu w Łuszkowie, składającego się z

3 mórg 1 □pręt. podwórza i placów budowlowych,
220 — 3 — ogrodów i roli,
17 — 8 — łąk,
3 — 80 — pastwiska,
1 — 31 — ziemi nierodzajnéj, ogółem
244 — 123 —

z pozostającymi budynkami folwarcznymi, w wartości 4910 Talarów.

Ochotę do kupna mającym, którzy się dniem wprzódy w celu obejrzenia głównych etablissementów w Jerce zjadą, rewizor rozmiarowy Ziehlke granice i kopce dnia 29. Maja przed południem od godziny 9. pokaże.

2) W Jerce 31. Maja przed południem o godzinie 8. do sprzedaży utworzonych tamże 6 osad rólniczych i 3. etablissementów:

a. jednéj osady rólniczéj, obejmującéj 95 mórg 167 □pr. z budynkami, otaxowanéj na 920 Talarów;

b. jednéj osady rólniczéj, obejmującéj 92 mórg 21 □pręt., z zabudowaniem otaxowanéj na 1360 Talarów;

c. jednéj osady rólniczéj, obejmującéj 86 mórg 113 □pr. z budynkami, otaxowanéj na 920 Talarów;

d. jednéj osady rólniczéj, obejmującéj 93 mórg 166 □pręt. z budynkami, oszacowanéj na 1220 Talarów;

e. jednéj osady rólniczéj, obejmującéj 99 mórg 162 □pr. z budynkami, otaxowanéj na 920 Talarów;

f. jednéj osady rólniczéj, obejmującéj 92 morgi 110 □pr., z budynkami oszacowanéj na 1270 Talarów;

g. osady karczemnéj, obejmującéj 20 mórg 73 □pr., z budynkami oszacowanéj na 560 Talarów;

h. osady młynarskiéj, obejmującéj 16 mórg 166 □pr., z budynkami i młynem oszacowanéj na 820 Talarów,

i. osady kowalskiéj, obejmującéj 1 morgę 75 □pr., z budynkami oszacowanéj na 870 Tal. oprócz tego pastwiska na granicy Krzywińskiéj, obejmującego:

6 mórg 64 □pr., oszacowanego na 13 Tal. i rozebrać się mającego domu amtowego, otaxowanego na 95 Tal.

3) W Zbęchach 1. Czerwca przed południem o godzinie 8. do sprzedania:

a. utworzonych 8 osad rólniczych, składających się z 85 mórg do 112 mórg z budynkami i bez budynków, z których

3 każda na 520 Tal.,
2 każda na 560 Tal.,
jedna na 1310 Tal., i
jedna na 1760 Tal. oszacowane;

b. przeznaczonego do rozebrania domu amtowego, oszacowanego na Tal. 30.

4) W Łuszkowie dnia 2. Czerwca przed południem o godzinie 8. do sprzedania:

a. utworzonych, oprócz głównéj osady, 14 osad rólniczych, składających się w szczególności:

z 77 mórg 120 □pr., z budynkami oszacowanéj na 1590 Tal.,
z 65 mórg 155 □pr., z budynkami wartości 1630 Tal.,

reszty zaś bez budynków, mianowicie

7miu po 68 mórg do 110 mórg, z których każda oszacowana na 720 Tal.,
jednéj składającéj się z 104 mórg 79 □pr., oszacowanéj na 750 Tal.,
jednéj obejmującéj 133 mg. 19 □pr., oszacowanéj na 1020 Tal.,
dwóch, po 88 mórg 36 □pręt. i
131 — 142 —
z których każda oszacowana na 1080 Tal., i
jednéj obejmującéj 41 mórg 67 □pr., oszacowanéj na Tal. 370;

b. przeznaczonéj do rozebrania staréj obory w Łuszkowie, oszacowanéj na 45 Tal. i małéj stodoły tamże oszacowanéj na Tal. 35.

5) W Jerce dnia 4. Czerwca przed południem o godzinie 8méj do sprzedania błota na słańsko pod Świncem, obejmującego 80 mórg 140 □pr. a oszacowanego na Tal. 510, w całkości lub w pojedyńczych sztukach.

6) W Zbęchach dnia 5. Czerwca przed południem o godzinie 9téj do wydzierzawienia rezerwowanego fiskusowi leżyska torfowego pomiędzy Zbęchami a Łuszkowem, obejmującego 100mórg 106 □pr., do użytku na łąki, w całkości lub na części za najmniéj 70 Tal. dzierzawy.

Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w biorze Amtu Jereckiego powiatu Kościańskiego, w biórach urzędów Radzczo-ziemiańskich w Szremie i Kościanie, w podpisanym wydziale Rejencyi i w wydziałach ekonomicznych Regencyów J. K. Mci w Lignicy i Wrocławiu.

Usypanie kopców na okół planów dysmembracyjnych dokończone będzie do 19. Maja r. b.: będzie więc mógł każdy do kupna ochotę mający za pomocą wyłożonéj od tego czasu w Amcie Jereckim mappy i rejestru dysmembracyjnego o położeniu sprzedać się mających gruntów zainformować się.

O godzinie 3ciéj z południa zakończy się licytacya, po któréj już żaden nowy licytant przystępu mieć nie będzie.

Kaucyi stawić trzeba będzie 10tą część podanéj summy kupna.

Poznań, dnia 31. Marca 1849.

Królewsko-Pruska Rejencya.
Wydział zarządu podatków stałych dóbr i lasów skarbowych.

OBWIESZCZENIE.

Na dniu 1. Maja r. b. zrana o godzinie 9téj w lokalu Sądu podpisanego różne sprzęty domowe, z mebli, sprzętów żelaznych, miedzianych i mosiężnych się składające, pomiędzy któremi też jest 6 łyżek srebrnych, tudzież dwa skrzypce i jedna gitara, niemniéj ilość pewna skór, przed Deputowanym Panem Rendantem Kurzhals najwięcéj dającemu za natychmiastową zapłatę mają być sprzedane.

Poznań, dnia 23. Marca 1849. r.

Król. Sąd Ziemsko-miejski;
wydziału pierwszego.

Źrebię zbłąkane.

Dnia 13. Kwietnia zabłąkało się na Chwaliszewie w Poznaniu źrebię, 16 tygodniowe, bez znaków, gniade, z przyciętym ogonem.

Źrebię to należy do Dominium Koszuty pod Środą. Poczciwego znalazcy prosimy o odstawienie rzeczonemu Dominium opisanego źrebięcia za zwrotem kosztów.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 25. Kwietnia 1849. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen
Pszenicy szefel . . .	1	27	9	2	6	8
Zyta . dt.	—	26	8	1	1	1
Jęczmienia dt.	—	20	—	—	26	8
Owsa . dt.	—	14	5	—	16	8
Tatarki dt	—	22	3	—	24	5
Grochu . dt.	—	26	8	1	1	1
Ziemniaków dt.	—	8	11	—	10	8
Siana cetnar	—	17	6	—	22	—
Słomy kopa	4	—	—	4	10	—
Masła garniec	1	15	—	1	20	—